Avi X Louis Villain, Pietà

wychował mnie tylko jeden rodzic
dom, praca, musiałaś to pogodzić
i udało ci się to jak nikomu,
bo nigdzie się nie czułem tak jak u nas w domu

tyle czasu nosiłaś mnie na rękach
uczyłaś, bym przed nikim nie klękał
mówiłaś, że świat stoi otworem
i czego bym nie zdobył, to żebym miał pokorę

pokazałaś mi senne Norwida
i że to, co jest cenne, nie zawsze jest widać
jak byłem na dnie dawałaś nadzieję
w końcu się odbiję, ujrzę Pireneje

świat był lepszy u ciebie na kolanach
uśmiech zasłaniał ślady po ranach
jestem wdzięczny za to wszystko, mamo
gdziekolwiek jesteś ricorda che ti amo

mówili, że się nie da, nie da
jak to się nie da, nie da?
ile w stanie jest unieść kobieta
moja mama jest wieczna jak Pieta
mówili, że się nie da, nie da
jak to się nie da, nie da?
ile w stanie jest unieść kobieta
moja mama jest wieczna jak Pieta

mamy nie wybrałem, dostałem najlepszą
9 miesięcy nosiłaś pod piersią
mówiłaś, żebym walczył do końca
nauczyłaś chodzić a poszedłem w ojca

miała żal, że za mało pomagam
bo znowu wychodzę i zostaje bałagan
to wychowanie, czy kwestia genów
bo jeśli masz kłamać to lepiej nic nie mów

w szkole miałem słabe wyniki
nauczyciele mówili, że będę nikim
nie przypuszczali, że poruszę tłumy
jestem twoim synem, a to powód do dumy

to miejsce nazywam domem
nie wrócę tam z podkulonym ogonem
swojej skóry nie sprzedam tanio
coś tam sobie dłubie, Michał Anioł

mówili, że się nie da, nie da
jak to się nie da, nie da?
ile w stanie jest unieść kobieta
moja mama jest wieczna jak Pieta
mówili, że się nie da, nie da
jak to się nie da, nie da?
ile w stanie jest unieść kobieta
moja mama jest wieczna jak Pieta